

ZYGMUNT HEMPEL „ŁUKASZ”

Wśród jego przodków byli uczestnicy kampanii napoleońskich, powstań narodowych w XIX w., ale także pracy organicznej. Jako uczeń zaangażował się w ruch niepodległościowy. Konsekwencją tego wyboru było przywdzianie szarego munduru strzelca I Brygady Legionów Polskich i udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W niepodległej Rzeczypospolitej gospodarował na roli w rodzinnym majątku ziemskim. Bronił kraju po napaści Niemiec, został ciężko ranny w obronie Warszawy. Wyleczony z ran, stał się współtwórcą Służby Zwycięstwu Polsce, a później jednym z przywódców konspiracji piłsudczykowskiej w okupowanym kraju. Poległ na jednej z barykad Powstania Warszawskiego.

Jego przyjaciele napisali wówczas: „Odszedłeś od nas teraz, kiedy Cię najwięcej brak nam będzie, kiedy muszą znaleźć się w Polsce ludzie o Twoim charakterze, Twoich walorach moralnych, etycznych, Twojej odwadze cywilnej, wreszcie o zaletach Twego umysłu [...]. Zginąłeś tak, jak sobie zawsze życzyłeś – śmiercią żołnierza. Lepszej śmierci nikt z nas nie pragnie. To nasza – Twoich najbliższych pociecha”¹.

Urodził się 24 września 1894 r. w Zagórz pod Sosnowcem, w rodzinie Joachima, przemysłowca, senatora RP, związanego z Narodową Demokracją, i Anny z d. Bądyńskiej. Starszy brat Zygmunta – Stanisław – był legionistą i peowiakiem, a w niepodległej Polsce – dyplomata, m.in. piastował stanowisko posła w Iranie. Zygmunt ukończył Szkołę Handlową w Kielcach i rozpoczął studia w Akademii Rolniczej w Dublinach. Jeszcze jako uczeń włączył się w działalność niepodległościową. Był członkiem organizacji związanych z ruchem zarzewiackim: Polskich Drużyn Strzeleckich oraz tajnej Armii Polskiej. Zakładał koła PDS i harcerstwa na terenie zaboru rosyjskiego, przywoził podręczniki z zakresu szkolenia wojskowego z Galicji, kolportował pismo „Wici”, organizował wyjazdy do zaboru austriackiego na szkolenia wojskowe PDS.

Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich. Służył w Oddziale Wywiadowczym późniejszej I Brygady, dowodzonym przez Rajmunda Jaworowskiego „Świętopełka”, w II RP jednego z czołowych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej. W oddziale służyli też m.in.: kpt. Walery Sławek, najbliższy przyjaciel komendanta Józefa Piłsudskiego; Tomasz



¹ *Nie ma Łukasza...*, „Tydzień” 1944, nr 70. Artykuł jest zmienioną wersją biogramu Zygmunta Hempla, opublikowanego w książce M. Gałęzowskiego, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005. Tam również bibliografia dotycząca Hempla oraz biogramy osób występujących w niniejszym tekście: C. Orlikowskiej, F.E. Pfeiffera, J. Piaseckiego i W. Zagórskiego.

Arciszewski, polityk PPS, późniejszy premier rządu RP na uchodźstwie; Stefan Starzyński, bohaterski prezydent Warszawy z września 1939 r. Hempel używał wówczas ps. „Walipagórek”. „Na odprawie w dniu 3 września komendant Świętopełk zawiadomił nas, że nazajutrz odbędzie się przysięga. Na wszystkich nas wywarło to przygnębiające wrażenie. Porywcy ob. Walipagórek zerwał się i oświadczył, że żadnej przysięgi Franciszkowi Józefowi składać nie myśli. Zanosilo się na akt niesubordynacji, który ob. Świętopełk zażegnał oświadczeniem, że my na przysięgę nie pójdziemy i że on sam złoży przysięgę za oddział wywiadowczy” – wspominał brat Stefana Starzyńskiego – Roman². Hempel został awansowany do stopnia podporucznika 9 października 1914 r. Po rozwiązaniu Oddziału Wywiadowczego latem 1915 r., zaczął studia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ale w rok później ponownie znalazł się w Legionach – 5. pp I Brygady, słynnych „zuchowatych” – i wziął udział w największej bitwie Legionów – pod Kostiuchnowką. Po kryzysie przysięgowym w sierpniu 1917 r. został internowany, szybko zbiegł jednak z niewoli i podjął działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W listopadzie 1918 r. wstąpił do powstającego Wojska Polskiego, rok później mianowano go kapitanem. W czasie agresji bolszewickiej w 1920 r. dowodził kompanią 1. pp, szczególnym męstwem odznaczając się w bitwie pod Białymstokiem oraz w wypadku na Kuźnicy Białostocką. Po wojnie przeszedł do rezerwy. Za udział w walce o niepodległość Polski został odznaczony *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych (trzykrotnie) i odznaką „Za Wierną Służbę”. Osiadł w rodzinnym majątku w Rożdżałowie (pow. chełmski) i zajął się gospodarką na roli. Sympatyzował politycznie z Walerym Sławkiem, ale nie brał aktywnego udziału w życiu politycznym, działał natomiast w Związku Strzeleckim i krótko sprawował nawet funkcję sekretarza generalnego ZS. W latach 1934–1935 zajmował stanowisko komisarza rządowego dóbr wilanowskich. Następnie prowadził gospodarstwo rolne w Barłominie k. Wejherowa na Pomorzu. Jako oficer rezerwy był przydzielony do 7. pp, a następnie do 66. pp. „Charakter stały i wyrobiony, o bardzo dużym poczuciu honoru i godności własnej. Ideowiec. Obowiązkowy i prawy, koleżeński, ambitny, o dużym poczuciu obywatelskim [...]. Bardzo duża inteligencja” – opiniowano Hempla w „Rocznym uzupełnieniu listy kwalifikacyjnej” z 1928 r.³

We wrześniu 1939 r. brał udział w obronie Warszawy jako adiutant dowódcy 360. pp, ppłk. Jakuba Chmury. Pułk 12 września 1939 r. uderzył na niemieckie pozycje na Okęciu. Atak załamał się w ogniu niemieckiej broni maszynowej. Hempel, czterokrotnie ranny – w tym w głowę – stracił oko. Oficer, który uratował mu życie, ppor. Stanisław Orlikowski, peowiak, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i trzeciego powstania śląskiego, poległ. Hempel leczył się następnie w Szpitalu Ujazdowskim. Opuścił szpital już po kapitulacji Warszawy.

Bieg wydarzeń sprawił, że wkrótce Hempel rozpoczął współpracę w konspiracji z siostrą Stanisława – Celestyną Orlikowską, która na jego polecenie założyła pierwszą konspiracyjną drukarnię piśmudczyków.

W październiku 1939 r. Hempel włączył się w działalność konspiracyjną w SZP, przyjmując ps. „Prątnicki”. Objął szefostwo Wydziału Politycznego Komendy Okręgowej SZP Warszawa-Miasto (następnie przekształconego w Biuro Informacji i Propagandy Komendy Okręgowej Warszawa-Miasto ZWZ). Współorganizował komórke więzienną Dowództwa

² R. Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*, Warszawa 1937, s. 70–71.

³ CAW, Zygmunt Hempel, ap 1769/89/1728, „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej” z 1928 r.

Głównego SZP, której zadaniem było utrzymywanie kontaktów z osadzonymi działaczami konspiracji. Nawiązał m.in. współpracę z kierownikiem Zarządu Zakładów Kamnych, Rajmundem Jaszczewskim, który oddał znaczne usługi podziemiu.

Hemplotowi z racji kierowania BIP od początku 1940 r. podlegał „Biuletyn Informacyjny”, główny organ prasowy KG ZWZ. Zorganizował kolportaż pisma, a w kwietniu zawarł umowę z Kazimierzem Banachem z SL, na mocy której wspólnie założono drukarnię. Dzięki temu 6 lipca 1940 r. ukazał się pierwszy drukowany (zamiast dotychczas powielanych) numer „Biuletynu Informacyjnego”. W 1940 r., wraz z Adolfem Abramem (przedwojennym wiceprezesem Związku Osadników), przedstawił gen. Stefanowi Roweckiemu projekt utworzenia struktury zajmującej się walką cywilną. Hempel był również jednym z inicjatorów prowadzenia „małego sabotażu”. „Odznaczał się niebywałą odwagą, umysł miał błyskotliwy, był doskonałym causer [powinno być *causeur* – M.G.]. W rozmowie zmuszał ludzi do myślenia [...]. Zmuszał też ludzi do wysiłku, często ponad siły, ale od siebie wymagał jeszcze więcej” – charakteryzował Hempla w rozmowie z Celestyną Orlikowską Aleksander Kamiński⁴. Współpraca z ZWZ zakończyła się jednak wiosną 1941 r. – Hempel jako piłsudczyk, mimo że nie udzielał się przed wojną w życiu politycznym, został usunięty z ZWZ.

Wówczas skupił wokół siebie grono działaczy piłsudczykowskich i latem 1941 r. założył pismo „Myśl Państwowa”, którego pierwszy numer ukazał się 8 września. W pierwszej połowie listopada 1941 r. nawiązał z Hemplem kontakt przybyły z Węgier marsz. Edward Rydza-Śmigły, który znał „Łukasza” – takim pseudonimem odtąd posługiwał się Hempel – sprzed wojny. Hempel nie ukrywał krytycznych poglądów na temat rządów piłsudczyków po śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego. W dokumencie opracowanym w 1966 r. przez funkcjonariuszy SB na temat okoliczności śmierci marsz. Rydza-Śmigłego pisano: „[...] wiadomo [...], iż rozmowa z Z. Hemplem miała charakter ostrej wymiany poglądów. Hempel z całą otwartością przedstawił Rydzowi-Śmigłemu sytuację istniejącą w podziemiu wojskowym i politycznym, toczącą się ostrą walkę o zdobycie kluczowych stanowisk i stopniowe usuwanie piłsudczyków z szeregów konspiracji prorządowej. Jednocześnie Z. Hempel przeciwstawił się niektórym założeniom koncepcyjnym Rydza-Śmigłego i wykazał ich niesłuszność. Uzasadniał, iż w warunkach pomyślnego rozwijania się ruchu podziemnego, kiedy ten ruch uzyskał szerokie poparcie społeczeństwa, realizacja koncepcji Rydza-Śmigłego może być oceniana jako dywersyjna i przyczyniająca się do osłabiania walki antyhitlerowskiej”⁵. Treść wymiany poglądów, przedstawioną w cytowanym dokumencie, potwierdza relacja drugiego uczestnika rozmów ze Śmigłym, płk. Franciszka E. Pfeiffera, który pisał, że Hempel – początkowo bardzo wzruszony powrotem Rydza-Śmigłego – był ostatecznie rozczarowany spotkaniem z marszałkiem. Powodem sporu był przede wszystkim stosunek do niedawnej przeszłości, tj. okresu rządów piłsudczykowsko-sanacyjnych po śmierci marsz. Piłsudskiego, zwłaszcza roli OZN⁶.

Po śmierci marsz. Rydza-Śmigłego pertraktacje dotyczące powołania jednolitego ugrupowania politycznego piłsudczyków prowadził Julian Piasecki. Zakończyły się one niepowodzeniem i 15 października 1942 r. Hempel ze swoimi zwolennikami powołał Konwent Organizacji Niepodległościowych. Stał na czele Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego

⁴ C. Orlikowska, *Podziemna drukarnia przy ul. Oгородowej 62 i jej ludzie*, „Rocznik Warszawski” 1975, t. 13, s. 283.

⁵ *SB o Śmigłym*. M. Kozłowski, W. Król, *Notatka. Dotyczy: Edwarda Rydza-Śmigłego*, oprac. G. Sołtysiak, „Karta” 1994, nr 14, s. 136.

⁶ F.E. Pfeiffer, *Powrót Śmigłego*, „Na Antenie” 1964, nr 931.

KON oraz drukarni i wydawnictw KON, pozostając faktycznie niekwestionowanym przywódcą tego ugrupowania. Utrzymywał również kontakty z władzami Polski Podziemnej oraz innymi organizacjami pilsudczyków. Był autorem artykułów, publikowanych w „Myśli Państwowej”, czołowego pisma antykomunistycznego Polski Podziemnej, głoszącego pogląd, że ZSRS jest tak samo wrogo nastawiony do niepodległości Polski, jak Niemcy.

Kilka dni po wybuchu Powstania Warszawskiego Hempel, po wizycie na pozycjach powstańczych zajmowanych przez oddział swojego podwładnego z konspiracji, Wacława Zagórskiego, przy ul. Grzybowskiej, udał się na ul. Śliską, gdzie znajdowała się jego żona. Następnie „wyszedł, aby po drugiej stronie Marszałkowskiej odszukać płk. »Radwana« [F.E. Pfeiffera – M.G.]. Miał być także w komendzie okręgu. Musiał obchodzić aż ulicą Złotą ze względu na obstrzał z PAST-y. Na rogu Zielnej ludzie budowali barykadę, lecz im nie szło, bo z jednej strony kropiło niemieckie działko, z drugiej – z daleka – karabiny maszynowe. »Łukasz« objął kierownictwo budowy i przy robocie poległ [...]. »Łukasz« nieraz mawiał, że jeśli ma zginąć, to nie chciałby ani przed plutonem egzekucyjnym, ani w obozie koncentracyjnym, lecz śmiercią żołnierską – na barykadzie... Spełniło się” – pisał o ostatnich chwilach Hempla Zagórski⁷. W rzeczywistości, podczas budowy barykady Hempel został ciężko ranny. Przeniesiony do szpitala powstańczego przy ul. Mariańskiej, zmarł w nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 r. Pochowano go później w kwaterze powstańczej na cmentarzu Wolskim.

„Wieść [...] o zgonie niedawnego i ostrego przeciwnika publicystycznego przejmuje mnie nieklamany wzruszeniem. Ubył ktoś z jednej wielkiej konfraterni Polski Podziemnej. Zginął tak jak żył w pierwszej linii na barykadzie. Krwią, która wsiąkła w świętą ziemię Warszawy przypomniał ogień swych słów: nie zawsze zapewne słusznych, zawsze pisanych z przekonaniem o słuszności wyznawanych poglądów. Należał do rzędu ludzi nie ustających nigdy w pracy [...]. Wierzył w Polskę i w sprawę polską” – pisał niespełna dwa tygodnie później w Londynie Andrzej Pomian [Bohdan Sałaciński], niedawny jeszcze polemista Hempla z prasy podziemnej⁸. Postać Hempla wspominał Władysław Broniewski w wierszu *Warszawa*, napisanym w Jerozolimie kilka dni po śmierci „Łukasza”.

Tragicznym dopełnieniem biografii Zygmunta Hempla były losy jego najbliższej rodziny. Jedyne dziecko, również noszący imię Zygmunt, żołnierz AK, tragicznym zbiegiem okoliczności został rozstrzelany przez Niemców w Szydlowcu 5 sierpnia 1944 r. Niedługo później zginął także sędziwy ojciec „Łukasza” – senator RP, Joachim Hempel. Zgodnie z pierwszą, bardziej prawdopodobną wersją, przebywał w Warszawie na Saskiej Kępie, w drugiej połowie września został aresztowany przez NKWD i zaginął; według drugiej wersji, został zamordowany przez Niemców w Milanówku. Żona Zygmunta – Zofia Hempel, w czasie I wojny światowej kurierka POW (nosiła wówczas ps. „Ukrainka”), odznaczona Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości, żołnierz AK w Powstaniu Warszawskim – przeżyła wojnę. Zmarła wiele lat później w Warszawie.

⁷ W. Zagórski, *Wicher wolności*, przedruk z II wyd., Warszawa 1989, s. 44.

⁸ A. Pomian [B. Sałaciński], *Na barykadzie (Wspomnienie o śp. Zygmuncie Hemplu)*, „DPiDŻ” 1944, nr 196.